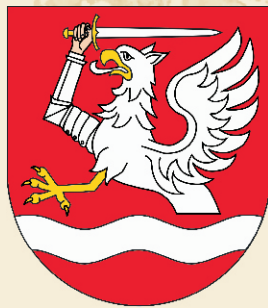


Ród Świebodziców-Gryfitów najprawdopodobniej odegrał znaczącą rolę w dziejach Gdowa i okolicznych osad. Miało to miejsce za czasów panowania na tronie krakowskim Piastów śląskich: Henryka Brodatego i Henryka Pobożnego. W roku 1231 Henryk Brodaty nadał rozległe pustkowiec — „w zasięgu wzroku” — na południe od górnego i środkowego biegu Raby, aż po Gorce — województwu krakowskiemu Czedarowi, inaczej Teodorowi Gryficie. Załoga tego grodu mogła się składać z drobnego rycerstwa i Włodyków zamieszkujących, m.in. rejon Gdowa. Po objęciu tronu krakowskiego przez księcia Bolesława Wstydliwego znaczenie Gryfitów zmalało.

Powielane informacje w różnych publikacjach poświęconych historii Gdowa i okolic sugerują, że założycielami Gdowa i fundatorami kościoła w XI wieku byli Świebodzice-Gryfici. Należy je jednak traktować bardziej jako fikcje literackie z gatunku podań i legend, niż fakty historyczne. Do nich również należy zaliczyć podanie o stuletnim rycerzu Gedko z rodu Świebodziców-Gryfitów, który miał warownie w Gdowie i był świadkiem mordu dokonanego przez króla Bolesława Śmiałego, na biskupie Stanisławie ze Szczepanowa i późniejszego cudu zrastania się członków Świętego. Podobnie, jak mało prawdopodobne jest by przedstawiciel rodu Świebodziców-Gryfitów, biskup płocki Gedeon (Gedko) ufundował gdowski kościół.

Po prawie czterystu latach nieobecności, na te ziemie zawitali ponownie przedstawiciele, jednej z głównych gałęzi rodu Gryfitów, a mianowicie Jaxa Dębicy z Dębicy i Sielca. W wieku XVI zmienili wiarę na kalwińską i byli zagorzałymi jej orędownikami. Znaleźli się w rejonie Niegowicy w wyniku koligacji małżeńskich z miejscowymi kalwińskimi rodzinami, m.in. z Gołuchowskimi i Żeleńskimi — sukcesorami Niewiarowskich. Ród Dębickich był wielce zasłużony w trakcie wojen ze Szwedami, Rosjanami i Kozakami. Przedstawiciele tego rodu brali udział w odsieczy Wiednia w roku 1683, pełnili służbę w wojskach koronnych, brali udział w wojnie z Rosją w 1792 roku, wspierali insurekcję kościuszkowską i uczestniczyli w kampaniach napoleońskich oraz w powstaniu listopadowym. Ze względu na wyznanie, nie pełnili znaczących urzędów, dlatego karierę osiągnęli w wojsku. Był wśród nich generał wojsk koronnych — Ludwik hr. Dębicki herbu Gryf, jeden z dowódców w wojnie z Rosją 1792 roku. Tenże generał gościł w Krakuszwicach, późniejszego naczelnika powstania — Tadeusza Kościuszkę, którego wspierał w czasie insurekcji 1794 roku (sam nie brał udziału ze względu na stan zdrowia). Jego syn, również Ludwik Dębicki, był majorem wojsk Księstwa Warszawskiego, służył pod komendą ks. Józefa Poniatowskiego, brał udział w napoleońskiej wyprawie na Moskwę w Kampanii 1812 roku (udział opisuje we wspomnieniach). Po upadku Napoleona był aktywnym działaczem wśród emigracji polskiej w Paryżu. Wrócił do rodzinnego majątku w Wiatowicach w roku 1828, gdzie zmarł w 1843 roku. Po ponad 150 latach Dębicy opuścili niegowickie tereny po rabacji galicyjskiej w 1846 roku.

Umieszczony w projekcie herbu pół gryfa srebrnego, jest symbolem waleczności i odwagi, podobnie jak zbrojne ramię z mieczem, którym zastąpiona została szponiasta prawa łapa — symbolem miejscowego rycerstwa bez względu na przynależność rodową. Ten element godła wraz z uzasadnieniem oraz pofalowany pas srebrzysty są opisane we wcześniejszej propozycji.



HERB 2